

ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Wtorek, dnia 3 lutego 1925 r.

Dokąd idziemy?

Arystokratka — faszystka.



Jednym z pierwszych arystokratek włoskich która przystąpiła do faszystów, była hr. Piccolomini jedna z najpiękniejszych kobiet w Rzymie. Odgrywała ona rolę kierowniczą w tym ruchu od samego początku. Na ilustracji naszej, widzimy ją w stroju faszystki.

DO

Dyrekcji „Targów Gdańskich“

w Gdańsku

W odpowiedzi na pismo Panów z dnia 5 b. m. zaznaczam co następuje:

Ministerstwo Przemysłu i Handlu stało i nadal stoi na stanowisku, że wspólność gospodarcza polsko-gdańska nakłada na Rząd Polski obowiązek dbania zarówno o polskie, jak gdańskie interesy gospodarcze. W wypadkach zaś, gdy te interesy znajdują wspólny teren, jak np. na Targach Gdańskich, tembardziej i tem oczywiście ma Rząd Polski pole do przejawienia swej zasadniczej życzliwości.

Jednak te wszystkie względy nie są dostateczne do usunięcia przeszkód politycznych, które ze względów dla Panów zrozumiałych oczywiście obecnie stoją na przeszkodzie licznieszanemu udziałowi polskich eksponentów na Targach.

To też, uwzględniając obecny specjalnie nie sprzyjający moment polityczny, Ministerstwo Przemysłu i Handlu nie ma możliwości rozwinąć wśród odnośnych kół polskich szerszej agitacji na Targach. Dając jednak dowód swej zasadniczej życzliwości poszczególnie pismem Dyrekcji Ministerstwo i nadal rozpatruje z całą możliwą przychylnością.

Ministerstwo nie wątpi, że, z poprawą stosunków politycznych nastąpi możliwość bardziej czynnego popierania imprezy w zasadzie tak dobrze pomyślanej.

MINISTER

(—) Kiedroń.

Kiedy gdańszczanie drwią sobie wyraźnie nawet sam powiedziałszy, nie bez pewnej racji z przemówienia prezydenta Wojciechowskiego „superpatrioty óznego pana“ — pan minister Kiedroń uważa że jest stworzony na to, aby dbać zarówno o polskie jak i

wielką częścią tego co się nie dostaje i wypłynię nawierzech dopiero na jaw, przy pierwszej wojnie w Europie, która nieuchronnie później czy wcześniej nam grozi.

Ciekawe, jak zachowuje się Polska — bo przecież te wszystkie przygotowania — w pierwszej mierze, według referatu francuskiego ministra wojny Nolleta, są przeciwko niej skierowane...

Ano, minister Sikorski, „opracowuje“ projekty organizacji naczelných władz wojskowych, w których dominującym zagadnieniem jest, czy nos dla tabakierki czy armja dla „wsceklego ryzykanta“ w Sulejówka.

A drugi „Złotonusty“ nasz minister Skrzyński pojmuje rolę Polski, jako przodowniczkę przy rozbrojeniu, przy wyżej wymienionej wprost gorączkowej działalności naszego sąsiada z Zachodu i powiększaniu w nieśkończoność czerwonych zastępów na Wschodzie.

A nasz naród? Jak zwyczaj każe mówi sobie „Strachy na Lachy“ i „Jakoś to będą“...

Nie przebrzmiały jeszcze echa skandalu gdańskiego, kiedy to naszej godności narodowej wymierzono tam po raz nie wiem który sromotny policzek, a my, jak Bóg przykazał tradycją uświęconym zwyczajem kiwamy im „w skupieniu i rozwadze“ palcem w bucie, starając się na tej drodze; zatarg „zlikwidować“.

Z tego właśnie powodu, „Danziger Neueste Nachrichten“ pozwalają sobie na oburzające wycieczki przeciwko Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej. Najpierw „D.N.N.“ atakują min. Thugutta, kpiąc sobie, że niebyłby wygłosił tak ostrego przemówienia gdyby go nie bolała ręka zraniona w czasie wojny. Podobnie nieszczęśliwie zdaniem „D.N.N.“ Prez. Wojciechowski na targach poznańskich tak, że rząd polski nie pozwolił na opublikowanie tej mowy (III) W Polsce mają zawsze obawę, jeżeli idealistyczny, ale w sprawach politycznych absolutnie niedoświadczony, stary, a superpatriotyczny pan, który swego czasu bojową mowę wygłosił w Kartuzach przeciwko Gdańskowi, bierze udział w sprawach politycznych. Jedy-nym człowiekiem w Polsce, który poznał się na szkło dliwości tych spraw dla kredytów polskich zagranicą zdaje się być polski min. spraw zagranicznych Skrzyński. Jego byłoby załugą — pisać „D. N. N.“ — gdyby Polska zaczęła myśleć więcej rzeczowo.

„Danziger Neueste Nachrichten“ jest organem Sahma. Niepodobna tedy przypuścić, aby można było pozostawić tego rodzaju zuchwałe napaści, bez żadnych następstw.

A jednak!

Oto dostawny list ministra Kiedronia, nawołujący do popierania tych Targów. List ten jest tak ciekawym dokumentem polskiej indolencji, że pozwala mi sobie przytoczyć go w całości.

MINISTER

PRZEMYSŁU I HANDLU

Nr. HW-123.

W. sp. Targów Gdańskich.

Niemasz śmieszniejszego dzisiaj w polityce widoku jak posiedzenia Ligi Narodów poświęcone sprawie ogólnego rozbrojenia. Mowy wygłaszane w tej materji przez przedstawicieli pomniejszych państw europejskich — a w tej liczbie i Polski, do zdumienia naśladowują głos baranów, które przysięgają uroczyście, iż pozwolą sobie powybić wszystkie zęby, aby broń Boże nie przyszła kiedy któremu z nich o-chochota zjeść wilka...

Przygrywki do tej baraniej idylli zebrane z gazet w ostatnich czasach.

Gen. von Seeckt w Niemczech pracuje nad modyfikacją Reichswehry, z innymi organizacjami wojskowymi, tak aby na pierwszy ogień można wystawić 3 miliony żołnierza...

Tow. niemieckie „Trans—Europeen—Union“ obsadza swymi aeroplanami 35000 kilometrów linii powietrznych. W razie wojny cała ta flota może być użyta do wojny z Polską lub Francją — a nie trzeba zapominąć, że nawet obręcze do karabinów maszynowych są już na tych samolotach umocowane...

Flota handlowa niemiecka została całkowicie odbudowana i na wielu drogach morskich zajmuje drugie miejsce za angielską — przy grubo nowocześniejszej konstrukcji.

Niemcy odmówili wydania zwrotu w naturze materiałów do wyrobu gazów trujących — do czego byli zobowiązani traktatem Wersalskim...

Flota niemiecka wojenna rozporządza oficjalnie olbrzymim budżetem 400 milj. franków.

Za inne fundusze jednak, z nieznanego źródła, wybudowano olbrzymi, nowoczesny krążownik „Emden“ — zamiast zatopionego przez Anglików.

Warsztaty Zeppelina w Friedrichshafen mogą w czasie wojny wypuszczać po 120 statków powietrznych typu R — III, — który przeleciał Atlantyk.

Deputowany Fabry przemawiał w komisji spraw zagranicznych i cytował sensacyjne akty o niedokonaniu rozbrojenia przez Niemcy. Głównymi przywódcami systematycznych zbrojeń niemieckich są min. wojny Gesler oraz szef sztabu generalnego Seeckt. Niemcy znajdują się obecnie w tym samym stanie siły, co i w r. 1914. Niemcy nad przepisami traktatu wersalskiego przeszły do porządku dziennego. Wszystkie centra przemysłu wojennego, które się znajdowały w pobliżu Renu, zostały przesunięte w głąb kraju poza Wezerę i Nekar. Niemiecka policja bezpieczeństwa jest dziś tak zorganizowana, że stanowi istotną straż graniczną Renu. Nad Wezerą i Nekarą stoją trzy dywizje piechoty niemieckiej, a w rezerwie za nimi i dalsze dywizje.

Herriot zaprotestował przeciw publikowaniu treści tych tajnych dokumentów, dostarczonych tylko rządowi francuskiemu.

Przykładów tych mogliśmy mnożyć do nieskończoności — a trzeba nie zapominać, że to co dotychczas było publiczną wiadomością, jest zaledwie nie

gdańskie interesy gospodarcze” nieodmawia temu uwiązaniu niemieckiej hakaty „zasadniczej życzliwości” i ich „poszczególne pisma, rozpatruje z całą możliwą przychylnością...”

Na to trzeba być tylko polskim ministrem, że by za ciągle nurzanie w błocie powagi i praw Rzeczypospolitej i wylewanie kubiów pomył na prezydenta także — traktować tych odwiecznych i zajadłych naszych wrogów „z całą możliwą przychylnością”, odeszukując po skrzynkach pocztowych... „zamalowania” nas znów z drugiej strony.

Gdzież się podzieliły, te mądre, jasne i zdecydowane umysły polskie XVII stulecia?

Gdzież się podzieliły mocne orły polskie, które umiały prowadzić wyprowadzić naród na pola Grunwaldu lub te charaktery i umysły epoki napoleońskiej?

I czy już wiecznie nasz naród w nieznaną i groźną dal będą prowadzić... gawrony?

AS.

—oO—

Francja zrywa stosunki ze Stolicą Apostolską.

(p) Izba francuska po wielkiej debacie nad polityką zagraniczną rządu p. Herriot'a (chodziło tu głównie o zniesienie ambasady przy Watykanie) 330 głosami przeciw 236 wyraziła mu swoje zaufanie. A zatem stosunki oficjalne ze Stolicą Apostolską zostaną zerwane. Nic nie pomogły wymowne argumenty Briand'a, który przemawiał gorąco, za utrzymaniem ambasady, gdyż — jak mówił — „Francja powinna być wszędzie obecna tam, gdzie ma swoje interesy”. Blok lewicowy stał na innym stanowisku, dla jego polityków ważniejszą sprawą od interesów Francji było nieuchylenie za sadom Wielkiej Rewolucji. Trzeba było, jak mówili — wybierać „pomiędzy starszą córa Kościoła a Francją rewolucyjną” — wybrali to drugie. Tymczasem, jak się okazuje, Francja Rewolucyjna starała się owszem zacieśnić swoje stosunki ze Stolicą Apostolską i słała do Watykanu swoich ambasadorów. Wprawdzie prof. Aulard, historyk bloku lewicowego twierdzi inaczej są jednak dokumenty historyczne, świadczące o tem, że Konwencja Narodowa, reprezentująca Francję Rewolucyjną, dbała należycie o dobre stosunki z Watykanem. W „Revue des deux Mondes” opublikowano list uwierzytelniający obywatela Cacault, wysłanego przez konwent narodowy do Rzymu. Oto jego brzmienie:

„Ojciec Święty! Jego Świątobliwość została powiadomiona o wypadkach, które skłoniły naród francuski do zniesienia królestwa i zastąpienia jego rządu rządem republikańskim. Zmiana formy rządu nie ma zamiaru w jakkolwiek bądź mierze naruszać te związki przyjaźni, które istnieją od tak dawna pomiędzy Francją i państwami Waszej Świątobliwości. Przeciwnie, Republika Francuska pragnie utrzymywać i uprawiać powyższe związki dlatego więc wybrał się my obywatela Cacault, żeby zapewnił o tem Waszą Świątobliwość i pozostał przy niej w charakterze naszego prezydenta. Znajając zasady i uczucia tego obywatela, jesteśmy przekonani, że wybór jego sprawi przyjemność Waszej Świątobliwości. Prosimy Waszą Świątobliwość, żeby raczyła ufać temu wszystkiemu, co on powie w naszym imieniu, zwłaszcza, gdy będzie chodziło o wyrażenie życzeń, jakie Republika składa na pomyślność i szczęście państw kościelnych”.

Tak rozumiała stosunek swój z ówczesnymi państwami Jego Świątobliwości rewolucyjna Francja „dbała o rozwój wielkości francuskiej” — jak się wyrażał Danton. Dzisiejsi rzekomi kontynuatorzy Rewolucji francuskiej — obrali inną drogę: jej twórcą — chodziło o interes Francji, ich epigonizm — o martwa doktrynę.

Jak na ich polityce, nie liczącej się z tem, że — jak mówił Briand — „żyjemy w epoce, w której coraz bardziej rosną siły moralne” — dziś już Francja dużo traci, o tem niech świadczy, gdy chodzi o urok i moralne wpływy Rzeczypospolitej, fakt następujący:

W Syrii wysokim komisarzem Francji jest generał Sarrail, nieszczególny wojskowy zato persona grata masonerii. Podług odwiecznego zwyczaju, każdy przybywający reprezentant Francji, był zawsze przyimowa-

Największy i najsolidniejszy magazyn garderoby męskiej i dla chłopców w Łodzi.

Ubrania,
Spodnie,
Kurtki,
Sukna.

Kurt. Włók. „ZIEMPOL” Sp. Akc.

Ceny niskie.

359

Piotrkowska 111.

Wojna jako narzędzie komunizmu.

Bez przesilenia w narodzie
niema rewolucji

Lenin

Co należy przede wszystkim rozumieć jako przesilenie w narodzie, jako prze silenie korzystne dla zrewolucjonowania istniejącego ustroju społecznego w państwie?

Nieszczęśliwy wynik wojny 1870-71 r. wywołał truciznę Komune Paryskiej, szeregi przegranych wojen opłacił sultan turecki utratą monarchii, wojna rosyjsko-japońska o mały włos, że nie spowodowała upadku Romanowych, wszystkie państwa zwyciężone w Wielkiej Wojnie przeżyć musiały swój okres rewolucyjny, Niemcy, Austria, Bułgaria; i Węgry...

„Wojny międzynarodowe przeobrazić należy w rewolucje i wojny społeczne” oto słowa Lenina, przytoczone przez jego ulubionego ucznia Lasowskiego.

Na czem ta możliwość opiera się? Można śmiało twierdzić, że każdy rząd rozpoczynający wojnę, znajduje się w tak wysokim stopniu naprężenia, że niepowodzenie wywołać może, musi i zazwyczaj wywołuje zmianę w metodach rządzenia.

Czyż u nas w Polsce, tak bardzo nie dawno, w czas zlikwidowania przez naród okupacji austriacko-węgierskiej, w czasie krystalizowania się ustroju naszego państwa nie próbowali nasi polscy (?) socjaliści wprowadzić system socjalistycznej republiki? Wszak wszyscy pamiętam Białego Orła pozbawionego korony w efemerycznej republice lubelskiej kapitana od saperów hofrata Jedrusia Moraczewskiego i tow, a czy zapomniał kto krwawa swa plama zapowiadająca wojnę domową, sztandar powiewający na zamku warszawskim nad głową „bohatera” p. Józefa Piłsudskiego?

Minęły szczęśliwie te zmyły, zwycięski naród, w poczuciu swej siły otrząsnął się i powstała do życia Polska katolicka i narodowa.

Wyżej cytowane słowa Lenina wygładają na paradoks, a jednak tak jest komunizm dla swoich wicherzycielskich celów, przy swoich metodach posługiwania się najniższymi instynktami człowieka, żadnym jest tego, aby ludzkość znalazła się w jaknajgorszych dla siebie materialnych warunkach w jaknajgorszym upadku religii i moralności, stała się „zwierzęciem. Ludzkość jednak dąży dzisiaj do powszechnego pokoju a tych dążeń symbolem jest Liga Narodów.

Kto zwalcza przede wszystkim Ligę Narodów? Sowiety!

Dla czego?

Dla tego, że sowiety nie chcą pokoju, pożądają wojny, im dłużej bowiem

trwać będzie pokój, tem więcej należeć będzie możliwość i prawdopodobieństwo przewrotów społecznych.

Trzecia Międzynarodówka prowadzi zażartą akcję przeciwko jakimkolwiek porozumieniom i współpracy klas społecznych, nie bierze nawet udziału w Międzynarodowym Biurze Pracy. Uznaje tylko jeden wyjątek: „Zawarcie sojuszu między państwem proletariackim a państwem burżuazyjnym, przeciwko innym państwom burżuazyjnym, jest w zasadzie, dopuszczalnem a zachowane się w czasie wojny uzależnione jest, od wypadku do wypadku, od korzyści jakie osiągnąć można” („Lenin”).

Komuniści, którzy nie uznają oni Boga, ani religii ani żadnej świętości, uznają jednak według Trockiego wojnę świętą, jest nią wojna prowadzona przez państwo proletariackie przeciwko „zbrojom imperalistycznym”.

Widzimy, że idea przewodnią dzisiejszego bolszewizmu to prowadzenie nieustannej wojny cywilnej. Wojna cywilna stała się dla sowietów zasadniczym rutyną administracyjną, tak jak w państwie burżuazyjnym urządzenie np. wystawy międzynarodowej, lub stworzenie uniwersytetu. Trocki stworzył całą strategię wojny cywilnej.

Prasa narodowa całego świata, żywo interesuje się i analizuje, działalność t. zw. Ambasad Sowietkich, tworzących teren eksperymentalności, na którym sadowią się „czeki”, dla których wskaźnikiem jest zdanie Lenina: „koncentrować swe siły i skierować je we właściwej chwili, na najbliższy punkt przeciwnika”.

Komunistyczna wojna cywilna musi być nieustanna gdyż według Stalina: „Rewolucja zwycięska w jednym kraju ma za główne zadanie, wywołać i rozwinąć prądy rewolucyjne w innych krajach — musi być czynnym przyspieszającym zwycięstwo rewolucji”, rewolucji która według słów doktrynerów stanie się epoką w dziejach ludzkości, rewolucji w której świat cały ma się nurzać w morzu krwi i łez, zdziesiątkowany głodem i zarazami. Do tej rewolucji potrzebne są wojny międzynarodowe.

Zadaniem naszym jest podnieść ducha narodowego do najwyższych szczytów etyki chrześcijańskiej, aby tylko dobra wola rządziła ludzkością.

Zwalczając musimy na każdym kroku truciznę socjalizmu i semityzmu, wszak widzimy, że działacze komunizmu to w znacznej większości żydzi a chrześcijanie wśród nich to zawsze byli socjaliści.

Socjalizm to pacholek semityzmu, to przedsiomek komunizmu.

inż. K. Folkierski.

ny z wielką pompą przez władze kościelne dlatego, że uważano go za jedynego protektora chrześcijaństwa na Wschodzie.

Zgodnie z tradycją, o którą dotychczas dbały rządy francuskie, delegat Stolicy Apostolskiej, monsignor Giannini, zaprosił generała Sarraila na uroczystość kościelną na cześć jego przybycia. Generał Sarrail odpowiedział odmownie.

Na to delegat Papieża zareagował w ten sposób:

„Miał pan niewatpliwie swoje powody — pisał Mgr. Giannini do gen. Sarraila — odmawiając uczestnictwa w tych ceremon-

jach religijnych, my jednak, zapraszając go na nie, mieliśmy swoje racje. Starożytny zwyczaj, ustanowiony przez Stolicę Apostolską na prośbę i cześć Francji — i dotychczas wiernie przestrzegany, zobowiązywał nas do tego. Było to przywilejem Francji, wbrew któremu nie mogliśmy postępować. Pańska odmowa mogła przyleść do wiadomości, po wiadomości o tem Ojciec Święty. Przywilej historyczny Francji skończył się”.

To tylko drobny szczegół charakterystyczny jednak dla tych stosunków, jakie teraz zapanują pomiędzy Francją i Watykanem.

Zerwanie stosunków oficjalnych ze Stolicą Apostolską odbiło się fatalnie na uroku Francji w świecie katolickim, zwiększyły wpływy Niemiec w stosunkach międzynarodowych etc.

To wszystko w chwili, kiedy — jak mówił Briand — Stany Zjednoczone, Japonia, Brazylia, badają sposoby zadziergnięcia ścisłych stosunków ze Stolicą Apostolską.

Cóż to jednak obchodzi doktrynerów!

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Z Kancelarii cywilnej p. Prezydenta.

(wp) Kancelaria cywilna zawiadamia, że zamek królewski będzie w dniu 3 b. m. zamknięty dla odwiedzającej publiczności z powodu odbywającej się tam w dniu tym zwołanej przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej konferencji w sprawie organizacji szkolnictwa.

Ratyfikacja konwencji polsko-niemieckiej.

(wp) W dniu 31 stycznia 1925 r. w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych została dokonana wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji polsko-niemieckiej o opcji i obywatelstwie, podpisanej w Wiedniu 30 sierpnia 1924 r.

Protokół podpisał ze strony polskiej minister spraw zagranicznych dr. Aleksander Skrzyński, ze strony Niemiec Ulrich Rauscher, poseł niemiecki i minister pełnomocny.

Przyjazd estońskiego min. spraw zagranicznych.

(wp) W dniach najbliższych przybywa do Warszawy estoński minister spraw zagranicznych Pusta.

Poseł Lasocki w Warszawie.

(wp) Dziś przybywa do Warszawy poseł polski w Pradze p. Lasocki.

P. Avenol w Krakowie.

(wp) Przybył wczoraj do Krakowa zastępca sekretarza generalnego Ligi Narodów p. Avenol, który zwiedzał wczoraj zabytki Krakowa, poczem o godz. 5 popołudniu odjechał do Wiednia.

TELEGRAMY.

BUNT WIEŹNIÓW W WIEZIENIU MOSKIEWSKIM.

LWÓW 2-2 (AW) „Gazeta Lwowska” donosi z Moskwy, że w osławionym więzieniu moskiewskim, na Lubiance, wybuchł bunt więźniów politycznych.

Do stłumienia awantur musiano wezwać oddziały wojska, które dopiero kilkoma salwami zdołało uspokoić zbuntowanych. Kilka osób zabitych, kilkanaście rannych.

MARKS KANDYDATEM NA PREZYDENTA RZESZY.

BERLIN 2-2 (AW) Zarząd stronnictwa demokratycznego obradował nad wyborem prezydenta Rzeszy. Na obradach tych jednak nie powzięto żadnej uchwały.

Omawiając możliwość przyszłych kandydatur i ustalenie ogólnej linii postępowania, zarząd stronnictwa doszedł do wniosku, że ponieważ dotychczasowy prezydent, Ebert, nie zamierza kandydować, najodpowiedniejszym kandydatem na stanowisko prezydenta będzie Marks.

KRWAWY WIEC PRZEDWYBORCZY W LUBLANIE.

LUBLANA 2-2 (PAT) „Slovenec” donosi: Grupa członków narodo-demokratycznej organizacji Orjuna przy współdziałaniu żandarmów rozpedziła zebranie przedwyborczej słoweńskiej katolickiej partii opozycyjnej podczas wygłaszania programowego przemówienia.

W czasie starcia kilka osób zostało zabitych, a kilka rannych. Między rannymi znajduje się sekretarz słoweńskiej partii katolickiej.

NOWY GABINET LITEWSKI.

KOWNO 2-2 (PAT) W sobotę w nocy dotychczasowy minister finansów oraz przemysłu i handlu Petrusis otrzymał polecenie utworzenia nowego gabinetu litewskiego. W ciągu niedzieli udało się Petrusisowi utworzyć nowy gabinet w następującym składzie: prezes rady ministrów, a jednocześnie minister finansów i przemysłu i handlu Petrusis, minister spraw zagranicznych Czarnieckis, minister spraw wewnętrznych Andzulis, sprawiedliwości Tušenis, dotychczasowy premier, oświaty Jakanitis, redaktor „Lietuvy”. Na pozostałych stanowiskach nie ma jeszcze żadnych zmian.

Jan Tomaszewski i S-ka

Sp. z ogr. odp.

Sprzedaz na dogod. warunkach z kredytem do 3 miesięcy w wielkim wyborze:

Koszule męskie i damskie krawaty, jumpy, reformy, pończochy, skarpetki, pyjamy, kołnierze, szale, rękawiczki, parasole, laski, różne towary manufakturowe i jedwabne.

Zatarg o patriarchę.

Grecja zbroi się przeciwko Turcji.

NOTA GRECKA W SPRAWIE WYDALENIA PATRIARCHA EUKUMENICZNEGO.

PARYŻ 2-2 (PAT) „Matin” donosi z Angory, że grecki charge d'affaires w Angorze wręczył tureckiemu ministrowi spraw zagranicznych notę, w której stwierdza, że wydalenie patriarchy eukumenicznego z Konstantynopola stanowi pogwałcenie ducha traktatu lozańkiego, konwencji grecko-tureckiej ze stycznia 1923 r. oraz zobowiązań, przyjętych przez Turcję w r. 1924 w Brukseli wobec rady Ligi Narodów.

Nota grecka proponuje oddanie tej sprawy pod arbitraż międzynarodowego trybunału w Hadze, zapowiadając, że w razie odrzucenia tej propozycji, Grecja zwróci się do Ligi Narodów z prośbą o interwencję.

ATENY 2-2 Silne wrażenie wywołała tutaj nota, wysłana do Angory z protestem przeciw wydaleniu patriarchy eukumenicznego z Konstantynopola. Rząd dodał komentarz, że od odpowiedzi na notę zawisło odwołanie lub pozostawienie w Angorze greckiego charge d'affaires.

Równocześnie ogłoszono zarządzenia wojskowe. Rocznik 1923 jest trzymany pod

bronią. Rocznik 1925 został powołany

INTERWENCJA ALJANTÓW.

LONDYN dnia 2 lutego W kołach politycznych słychać, że Anglia i Francja przygotowują do Angory wspólną notę, aby zacząć interwencję w sprawie patriarchy eukumenicznego.

PARYŻ 2-2 (PAT) Poseł grecki w Paryżu Palitis oświadczył Herriotowi, iż Grecja chce przekazać w najbliższej sesji rady Ligi Narodów, która zbierze się 10 marca, konflikt grecko-turecki.

PARYŻ 2-2 (PAT) Jak donosi Havas, rządy państw europejskich zajmują się energicznie łagodzeniem konfliktu grecko-tureckiego.

ATENY 2-2 (PAT) W dniu wczorajszym odbyły się w wielu miastach Grecji zebrania, celem zaprotestowania przeciw wydaleniu z Turcji patriarchy eukumenicznego. W rezolucjach konflikt ten uznano za krok Turcji przeciwko chrześcijaństwu oraz stwierdzono, że Grecja gotowa jest ponieść wielkie ofiary.

POSEŁ GRECKI OPUSCIŁ LONDYN.

LONDYN 2-2 (PAT) Poseł grecki w Londynie wyjechał do Aten.

Reuter dowiaduje się, że podróż ta nie pozostała w żadnym związku z wysiedleniem konstantynopolańskiego patriarchy. Prasa angielska uważa, że państwa, które podpisały traktat lozański, będą się musiały zająć tą sprawą.

KRYZYS GOSPODARCZY W PRUSACH WSCHODNICH.

GDANSK 2-2 (AW) W Prusach Wschodnich panuje poważny kryzys gospodarczy.

Krają pogłoski, że w Elblągu doki stożni Schichau mają być całkowicie zamknięte. Również w Malborgu zostaną zamknięte wielkie zakłady reparacyjne kolei państwowych, wskutek czego znaczna liczba robotników utraci pracę.

Głos rozsądku o wczorajszym święcie

Sprawa wczorajszego święta N. P. Marii Gromnicznej, pomimo że rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej o redukcji świąt ogłoszone zostało już przed miesiącem, wywołała, pewnie zamieszanie: jedni świętowali — drudzy zgodnie z obowiązującym rozporządzeniem oddawali się zwykłej pracy.

Wobec tego należy wyjaśnić przedewszystkiem, że każde urzędowe rozporządzenie a zatem i rozporządzenie o skasowaniu świąt jest bezwzględnie obowiązujące, więc w urzędach instytucjach prywatnych, w szkołach, w handlu, w przemyśle i w ruchu ulicznym wszystko powinno być wczoraj jak w dzień powszedni.

Przeciw skasowaniu pewnych świąt podnoszą no z dwóch stron protesty. Jedni powołują się na kult religijny, drudzy na tradycję — obie strony nie mają racji. Skasowanie świętowania świątecznego danego dnia świątecznego nie ma nic wspólnego z skasowaniem święta kościelnego. Zresztą decydujący głos mają tu władze kościelne i skoro one nie protestują

przeciw niemu, nie powinno i nie może być mowy o tem, że redukcja świąt jest zamachem na kult religijny.

Nie mają również racji ci, co bronią świąt, jako dni odpoczynkowych. Wobec 8-mio godzinne go dnia roboczego czas odpoczynku jest rozłożony równomiernie w każdym tygodniu (niedziela) i kilka dodatkowych dni świątecznych w ciągu całego roku nie mają tu żadnego znaczenia.

Najważniejszą są tu jednak konieczności go

spodarcze.

Polska ma więcej świąt niż inne kraje Zachodu, gdzie poza pracą znaczenie dłuższe 10—9 godzinne, a przy 8-mio godzinnym dniu pracy 48 godzin tygodniowo gdy w Polsce tylko — 46 (z powodu „angielskiej soboty”). A, że wydajność naszej pracy, z powodu niższej kultury i niższej techniki jest mniejsza niż na Zachodzie, jasnym jest chyba dla każdego, że każde zarządzenie podnoszące naszą sprawność gospodarczą jest krokiem naprzód do rozwiązania sprawy drożyzny i kredytu gospodarczego.

Tutaj dodać musimy, że zarzut jakoby rozporządzenie o skasowaniu świąt, podczas obecnej stagnacji w handlu i przemyśle, gdy jedne fabryki od dłuższego czasu stoją zamknięte a w drugich produkcja została zredukowana do 2—3 lub 4 dni w tygodniu, chybiło celu, nie wytrzymuje krytyki.

Kto chce

spokojnie i rzeczowo zabrać głos w tej dyskusji, niech weźmie ołówki do ręki i wysłucha następujący argument.

Polska posiada około 30 milionów mieszkańców. Przypuśćmy, że obecnie tylko jedna szósta

tej liczby pracuje i zarabia. Przy 8-godzinnym dniu pracy i średniej zapłacie za godzinę w wysokości 50 groszy, każdy dzień pracy w Polsce kosztuje 20.000.000 złotych.

Ponieważ wszystkie przedsiębiorstwa, fabryki i zakłady za dni świąteczne nie potracają swym pracownikom, więc w każde święto te 20 milionów złotych idzie tak samo na wypłatę jak za normalny dzień pracy. Ale produkcja w dzień świąteczny zamiera.

Poza temi zatem 20 milj. zapłaconemi za nic, przepada drugie tyle conajmniej, jeżeli obliczymy straty w ogólnie krajowej produkcji, spowodowane powszechnym wstrzymaniem się od pracy.

Krótko mówiąc, każdy dzień świąteczny — według prowizorycznego i bardzo skromnego obliczenia — kosztuje około

40 milionów złotych,

z których połowa wydana jest nieprodukcyjnie na wypłatę zarobków, a druga połowa przepada wskutek zamarcia produkcji.

Czy pomyślał o tem kto z tych, którzy krytykują ograniczenie liczby świąt?

Oto są powody, które skłoniły nas do popalenia zbrodni za jaką jeno bezkrytyczni ludzie uważają wyjście „Rozwoju” w dniu wczorajszym.

Przy tej sposobności nadmieniamy, że wyszły wczoraj również wszystkie warszawskie dzienniki tj. nie tylko pod wpływem żydowskim pozostające, ale również stojące na gruncie narodowym i szczerze katolickim, jak „Gazeta Warszawska”, „Rzeczpospolita” i inn.

WIADOMOSCI Z KRAJU

OTWARCIE WYSTAWY PRZECIWGAZOWEJ W POZNANIU.

(k) Onegdaj odbyło się w Poznaniu uroczyste otwarcie wystawy obrony przeciwgazowej pomieszczenie w muzeum wojskowym.

W uroczystości otwarcia wzięli udział wojska, generał Raszewski w otoczeniu licznych generałów i wyższych oficerów, rektor Uniwersytetu Jędrzejowski, wiceprezydent miasta i wielu innych. Otwarcie wystawy poprzedził krótkim przemówieniem profesor Uniwersytetu Korczyński, poczem goście zwiedzili wystawę słuchając fachowych wyjaśnień organizatora wystawy Wojtczaka.

KORESPONDENCJA Z GDANSKIEM.

(k) Generalna dyrekcja poczt została wczoraj do wszystkich urzędów pocztowo — telegraficznych następujący okólnik: Począwszy od 1 lutego, wynosi opłata za list z Polski do W. M. Gdańska do 20 gramów 15 groszy, do 250 30 groszy. Inne opłaty pozostają niezmiennione. W obrocie z Wolnego Miasta Gdańska do Polski obowiązuje od 1 lutego następujące niższe opłaty: za list do 20 gr., 15 fenigów, do 250 gr. 30 f., za kartki 10 f., za akty urzędowe ponad 250 gr. do 2 kg. 40 fen. za druki, próbki, papiery handlowe, przesyłki mieszane opłaty jak w Polsce, licząc jeden grosz równy 1 fenig za paczkę jednokilogramową 40 f. za polecenie 20 f. Inne stawki pozostają niezmiennione.

MILJON ZŁOTYCH NA PRZEBUDOWKĘ GMACHU SEJMU.

(k) Marszałek Rataj zwrócił się do Dyrekcji P. K. O. o kredyt miliona złotych na przebudowę gmachu sejmowego. Koszta przebudowy obliczają na i pół miliona złotych. Przy przebudowaniu powstanie nowa sala posiedzeń i dom poselski o 220 pokojach.

ZMIANA W REDAKCJI „GAZETY WARSZAWSKIEJ“.

(k) Od 1 lutego Zyg. Wasilewski ustępuje ze stanowiska redaktora naczelnego „Gazety Warszawskiej“, które obejmie po nim Stanisław Kozicki redagował „Gazetę Warszawską“ w latach od 1908 do 1914.

Polacy w Pont-a-Mousson.

(Od włas. korespondenta)

Pont-a-Mousson w styczniu 1925 r. Zdeprawowane przez najazd niemiecki, podczas Wielkiej Wojny departamenty Francji w oczach swych obywateli odżywały i rosły. Zawdzięczała to Francja Wielkiej energii swego rządu, patriotyzmowi i przedsiębiorczości mieszkańców oraz polskiemu robotnikowi, który w tym dziele położył wydatne fizyczne zasługi.

Z pośród miejscowości zniszczonych przez wojnę Pont-a-Mousson należało do bardziej pokrzywdzonych, gdyż przez przeciąg 4 lat bezustannie toczyła się tam walka. Jednakże już w rok po zawieszeniu broni znane olbrzymie zakłady produkujące rury kanalizacyjne „Haut-Fourneaux et Fonderies de Pont-a-Mousson“ zostały i wkrótce produkcja powojenna o wiele przewyższyła produkcję przedwojenną. Wspomniane zakłady o ile chodzi o pracowników przedstawiają jedną wielką polską kolonię licząc bowiem 700 pracujących tam Polaków.

Kolonja Polska w Pont-a-Mousson należy do jednej z najlepiej zorganizowanych pod względem społecznym i oświatowym z pośród miejscowości zamieszkiwanych przez Polaków. Zawdzięcza to towarzystwu „Oświata“ pod prezesa p. M. Cieśliewicza energicznie propagującego Oświatę i Kultu wśród rodaków w Pont-a-Mousson i okolicy. W dniu narodowego święta francuskiego (13 lipca) towarzystwo Oświata zorganizowało obchód patriotyczny na cześć przynajmniej franko-polskiego, na który zjechał Konsul Polski z Nancy, biskup de la Celle z Nancy oraz zarząd centralny fabryki z Paryża. Po mszy odprawionej przez bisk. de la Celle odbyły się ćwiczenia Sokolów zorganizowanych z pośród miejscowej polskiej młodzieży, ćwiczenia gimnastyczne i popisy taneczne dziewcząt w ubiorach krakowskich. Następnie wykonano apoteozę przelotną polsko-francuską. Wreszcie szereg przemówień wygłosił wybitniejszy osobistości z pośród miejscowych i gości.

Zjazd kupiectwa pomorskiego w Chełmży.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Chełmży Zjazd Okręgowy kupiectwa z sąsiednich bratnich towarzystw: z Torunia, Chełmna, Grudziądza, Kowalewa Gołubia i Wąbrzeźna. Przy licznych udziałach członków prezes miejscowego Towarzystwa zajął posiedzenie o 2,30, powołując na marszałka Zjazdu p. Hamerskiego, co zebrani jednogłośnie przyjmują. Przewodniczący udziela głosu posłowi p. Krzywińskiemu, który wygłosił obszerny referat a zarazem ujmujący głęboko istotę obecnych warunków ekonomicznych kraju. Zebrani oklaskami podziękowali mówcy za wielce pouczający referat.

Z kolei wiceprezes Związku p. M. Tatara wygłosił referat, ujmując zagadnienie organizacji i wskazując na jej potęgę w życiu polityczno-gospodarczym narodu. Referat swój mówca zakończył, wzywając kupiectwo do ścisłego bojkotu targów gdańskich.

Nad referatami wywiązała się dyskusja, w której głos zabierali pp. Muchowski, Przybyszewski, Samoliński, Wierzbowski, Hamerski, Fröhlich Buza Miłojajczyk i wielu innych. Omawiano szeroko sprawę monopoli, co do których Zjazd zamjuje stanowisko wysoce krytyczne jako na zarządzenia godzące w byt kupiectwa polskiego.

O 5,30 zjazd zakończył się a jego podniosły nastroj i powaga, świadczyły o zrozumieniu najważniejszych zagadnień chwili obecnej, jakie panuje wśród szerokiego ogółu kupiectwa.

Rezolucja:

„Zjazd Okręgowy Kupiectwa Pomorskiego w Chełmży na zebraniu odbytem 21 stycznia uchwalił jednogłośnie następującą rezolucję:

Z uwagi na obywatelski obowiązek współdziałania nad wywalceniem w Polsce rzeczywiście wol-

nego, niezem nie krępowanego dostępu do morza, zagwarantowanego jej przez traktat wersalski, a sabotowanego przez władze gdańskie, wzywa cały przemysł i kupiectwo pomorskie aby:

1) ani jednym eksponatem nie zasiliło targów gdańskich,

2) aby polscy kupcy i przemysłowcy wstrzymali się bezwzględnie od zwiedzania tych targów, o ile możliwości od wyjazdu w czasie trwania targów do Gdańska,

3) aby wszyscy Polacy eksporterzy i importerzy, na Pomorzu w stosunkach handlowych z kupcami gdańskimi przestrzegli następujących zasad:

a) obustronnej korespondencji wyłącznie tylko w języku polskim.

b) wymagania znajomości języka polskiego u podróżujących gdańskich.

c) otwarcia przez kupców gdańskich rachunków czekowych w polskiej PKO. w Gdańsku i przekazywanie wszelkich należności dla tychże kupców tylko przez tenże rachunek.

d) oddawanie swych zleceń spedycyjnych na Gdańsk tylko takim firmom, które zaświadczeniem Zjednoczenia Polskich Kupców i Przemysłowców w Gdańsku, udowodnią, że zatrudniają polskich robotników portowych.

4) Ponadto zwraca się Zjazd do władz państwowych i samorządowych z usilną prośbą, aby nie udzielały zleceń swych Stoczni Gdańskiej oraz gdańskiej fabryce wagonów i innym przedsiębiorstwom dopóty, dopóki one przynajmniej do połowy nie będą zatrudniały robotników zorganizowanych w Zjednoczeniu Zaw. Polskiem i będących członkami gminy polskiej w Gdańsku.

Panu min. Thuguttowi do pamiętnika.

JAK WYGLADA „LOJALNOŚĆ“ UKRAJNICKICH DZIAŁACZY W ŚWIETLE RZECZYWISTOŚCI.

W dniu 19 stycznia br. odbyła się w Husiatynie nad Zbruczem uroczystość „Jordanu“ (świecenia wody), obrządku grecko-katolickiego, celebrowana przez gr. kat. księży: miejscowego proboszcza ks. Raczenkę i proboszcza z sąsiedniej wioski, Czabarówki, ks. Malinowskiego, w czasie której to uroczystości ks. Malinowski, prawdopodobnie w porozumieniu się z ks. Raczenką, jako gospodarzem, modlił się o błogosławieństwo dla Papieża, Arcybiskupa Szeptyckiego, Biskupa Chomyszyna i za „cały naród ukraiński“ — z umyślnym pominięciem modłów za Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, co słusznie uważamy za celową obrazę Majestatu Rzeczypospolitej Polskiej i prowokację naszych uczuć narodowych, tem bardziej, że wspomniana uroczystość odbyła się na brzegu naszego granicznego Zbrucza, po drugiej stronie którego przypatrywa-

ło się tej uroczystości znaczne grono róbnych „dygnitarzy“ bolszewickich, pilnie śledząc za jej przebiegiem...

Jeśli zważymy; że proboszcz rzymsko-katolickiej parafii, poseł ks. Władysław Matus, ustnie zaproszony, wziął udział w uroczystości „Jordanu“ ze swym wikarym i liczną procesją kościelną; w której uczestniczyli urzędnicy państwowi wszelkich dykasterji i poszczególni członkowie Policji Państwowej, chcąc dać wyraz swoim tendencjom ugodowym do narodu ruskiego, — to powyżej przytoczony fakt uważamy za tem boleśnieszyszy policzek; wymierzony całemu Społeczeństwu polskiemu; zgoda nie liculacy ze stałymi zapewnieniami lojalności „choc ho naselenja“; na jakie wobec naszych Władz ks. Raczenko przy każdej sposobności się powołuje.

Wszystko to zakończono przyłeciem i tańcami. Duch narodowy w Pont-a-Mousson jest bardzo silny.

Jak się dowiaduje towarzystwo „Haut-Fourneaux et Fonderies de Pont-a-Mousson“ przez swego przedstawiciela, biuro A. Bernharda w Łodzi, stara się o dostawę rur do kanalizacji, którą Łódź ma wreszcie otrzymać.

T. Mizerak,

Przemysł i handel.

O USTAWODAWSTWO PRACY.

(—) W naradach z Prezesem R. M. p. W. Grabskim, Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa; Handlu i Finansów przedstawił w imieniu kół gospodarczych następujące postulaty w sprawach społecznych:

1) Rząd jest reprezentantem i obrońcą interesu publicznego, a więc nie może być rzecznikiem interesów jakiegokolwiek warstwy społecznej i zawsze musi stanąć w obronie wytwórczości i wydajności pracy;

2) przy praktycznym wykonywaniu ustaw, dotyczących pracy, winna być stosowana interpretacja, właściwa wszelkim ustawom wyjątkowym.

3) regulowanie stosunków kapitału i pracy winno następować drogą wzajemnego porozumienia się pracodawców z pracownikami, nie zaś drogą ingerencji władz rządowych lub innych osób trzecich;

4) ustosunkowanie prawodawstwa socjalnego w dziedzinie długości dnia pracy, urlopów i świąt w ten sposób aby ogólna liczba godzin pracy rzeczywistej w ciągu roku była w Polsce nie mniejsza aniżeli w przemysłowych państwach zachodnich;

5) stosowanie u nas 48 godz. tygodnia pracy jest od ustalenia się przepisów o czasie pracy w Rzeszy Niemieckiej zgodne z Konwencją Waszyngtońską z r. 1919. W przeciwnym wypadku Rząd Rzeczypospolitej powinien skorzystać z prawa czasowego przedłużenia dnia pracy;

6) konieczność uproszczenia i zkonkretyzowania systemu ubezpieczeń społecznych przede wszystkim przez ograniczenie zakresu ich działania do warstw społecznych, istotnie potrzebujących opieki społecznej i przez dopuszczenie systemu zastępczych zakładów ubezpieczonych.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 2 lutego 1925 r.

GOTÓWKA,

Fuaty Ang. 24,92 — 24,90 — 24,87

DEWIZY.

Belgia 27,10

Holandja 200,45

N. Jork 5,195 — 5,1925 — 5,192

Londyn 24,93

Paryż 28,21

Szwajcaria 190,22

Wiedeń 7,305

Włochy 21,75

Tendencja bez zmian

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Dorobek filatelistyczny w 1924 r.

(S) W ciągu 1924 r. pocztwy wszystkich państw świata wydały — jak donoszą niemieckie pisma filatelistyczne — 1.250 nowych marek pocztowych. Jest to liczba znacznie niższa od tej, jaka ujrzała światło dzienne w 1923 r. który można nazwać rokiem rekordowym, bo dał światu niebywale dotychczas liczbę 1.750 nowych znaczków.

To zmniejszenie się liczby nowych marek jest w każdym razie objawem pomyslnym, świadczy bowiem o konsolidacji stosunków politycznych na świecie.

I wśród nowych marek znacznie mniejsza jest liczba marek, któreby świadczyły swymi nadrukami o tymczasowej jeszcze okupacji pewnych terytoriów, natomiast zwiększyła się liczba pamiątkowych marek pocztowych, co świadczy także o uspokojeniu się świata pod względem politycznym, wskazuje bowiem, że narody mają już czas na upamiętanie pewnych rocznic historycznych lub wielkich ludzi.

Pamiątkowych takich marek wydało 201. Najgłośniejsza z nich była marka, wydana przez Sowietów z powodu śmierci Lenina. Trzechsetletnie wylądowania uchodzących hugenockich i walońskich na miejscu, gdzie wznosi się obecnie Nowy Jork, uczciła poczta amerykańska bardzo ładnymi markami. Wielkich ludzi uczczono przez wydanie we Francji specjalnych marek; poświęcono Pasturowi i pocie Ronsardowi; w Grecji — Byronowi, a w Portugalii — Camoensowi. Zdarzenia sportowe uczczono były przez Francję wydaniem serii marek pocztowych, poświęconych grom olimpijskim w Paryżu przez Urugwał — na cześć drużyny urugwajskiej, która odniosła zwycięstwo w zawodach drużyn piłki nożnej podczas gier olimpijskich. I jubileusz światowego związku pocztowego w Berlinie, oraz międzynarodowy kongres pocztowy w Stokholmie, uczczone były przez marki specjalne.

Instytucjom dorocznym poświęcono 46 marek, zdarzenia zaś polityczne upamiętniono były przez marki włoskie z powodu przybycia króla włoskiego do Fiume i przez marki tureckie z powodu deponowania sultana i mianowanie sultana Hussejna kalifem.

Marki pocztwy lotniczej ukazały się w 56 nowych odmianach, wydanych przez Niemcy, Austrię, Gdańsk, Estonię, Litwę, Rosję, Węgry, Szwajcarię, Urugwaj i Syrię.

Na ogół nowe marki pocztowe stoja wyżej pod względem artystycznym, niż marki z 1923 r.

Nowe skandaliczne morderstwo w Berlinie.

(S) W Berlinie wykryto nową zbrodnię na tle seksualnym, której sprawca ukrywa się jeszcze przed okiem władz bezpieczeństwa. Na jednym z przedmieść Berlina, znaleziono w ciemnym kącie pewnego domu trupa kobiety, której tożsamość nie można było ustalić, gdyż cała czaszka jest zmiażdżoną bardzo ciężkim jakimś przedmiotem. Śledztwo ustaliło, że sprawca dopuścił się gwałtu na swej ofierze. Bestialski czyn został popełniony w odległości 50 m. od miejsca, w którym znaleziono trupa, w garażu dawnych koszar dragońskich, w których obecnie znalazł pomieszczenie jeden z oddziałów policji berlińskiej. Wskazule na to krwawy ślad, który dowodzi, że nie szczęśliwa, po dokonaniu zbrodni wywleczono z garażu i ukryto w owym domu. Policja rzekomo pilnie poszukuje sprawcy. Wobec smutnej roli jednak, jaka ta „władza bezpieczeństwa” odegrała w sprawach Haarmana i Denkego, może on żywić uzasadnioną nadzieję, że będzie mógł jeszcze długo błądzać na wolności.

Przesyłanie światła bez drutu.

(n) Według Telegr. Comp., prezydent Towarzystwa Wire-Radio-Compagnie, Hough, oświadczył, że Towarzystwu udało się po dwuletnich doświadczeniach urzeczywistnić przesyłanie światła elektrycznego w drodze iskrowej. Towarzystwo będzie w naj-

Pożywienie a rasa.

HIPOTEZA AMERYKANSKIEGO UCZONEGO.

Na zjeździe trzech tysięcy uczonych w Waszyngtonie, który się odbył jesienią ub. roku podnoszono wiele spraw ogólnego zainteresowania społecznego, jakoteż wiele spraw interesujących przede wszystkim ludzi nauki, ludzi pracujących nad zagadnieniami życiowymi i nad rozwojem — do wiek szel pełni — wszystkich sił i czynników życiowych. Między innymi rozważano także sprawę pożywienia wogóle i jego wpływu na losy ludzkości, na losy ras i narodów.

Dr. Rudolf Binder, profesor uniwersytetu stanu New-York, miał wykład na temat: „Jakość ludności a pożywienie”. Dr. Binder wygłosił tezę, że wielkie rasy iak również wielkie lub małe ich czyny zależą od tego, co one jedzą, czyli z jakich składników składa się przeważnie ich żywność.

Według prof. Bindera pożywienie człowieka powinno się składać z następujących składników, aby rozwijać w nim mogły się do najwyższego stopnia wszystkie władze i siły: 10 procent proteidów (to jest pożywienia zawierającego węgiel, wodor, tlen, saletroród i siarkę); 30 proc. tłuszczów; 60 procent węglowodanów (jak mączka, czyli kro-

chmal, cukier, i t. p.) Jeżeli ktokolwiek odbiega od proporcji procentowości podanej odnośnie do wyszczególnionych składników pożywienia, to sprządza to za sobą wyniki takie jak: 1. niski wzrost, 2. kruche kości, 3. nerwowość i 4. różne inne dolegliwości lub ułomności fizyczne.

I nie tylko, że sam człowiek będzie poniżej normalności i poniżej normalnej wydajności sił, ale będzie rozdził także istoty niższe, nie takie jak być powinno.

Rasy ludzkie, według prof. Bindera, powstają od tego, co dane narody jedzą, jak się odżywiają, jaki rodzaj składników żywnościowych u wielu przeważa. Obalił on też błędne mniemanie, że nasi przodkowie przed wiekami byli silniejsi i lepiej rozwinięci fizycznie od dzisiejszych pokoleń. Ludzie dzisiejsi są o wiele doskonalsi pod względem fizycznym od pokoleń przedwiekowych, jak świadczą badania antropologiczne: a zawdzięczać to należy głównie lepszemu odżywianiu się.

Taki więc jeszcze jeden argument przemawiający za tem, aby podnieść stopień życia wszystkich ludzi. (w)

Mózg a długość życia.

DLACZEGO CZŁOWIEK ŻYJE NAJDŁUŻEJ?

Badania dokonane nad rozwojem mózgu u istot żywotnych dopomogły do rozjaśnienia zagadki długiego życia. Dla czego np. jeden człowiek żyje lat 50, a drugi 100? Czemu to przypisać należy, że ston żyje 100 lat, koń 45, pies 11 a wiewiórka tylko 6? Otóż człowiek, podobnie jak pod względem długości życia, przewyższa także zwierzęta wielkością swego mózgu.

Jeden z niemieckich uczonych, Friedenthal, przeprowadził paralelę pomiędzy temi dwoma wielkościami i ku swemu zdumieniu spostrzegł, że zwierzęta ssące z wielkim mózgiem żyją dłużej aniżeli z małym.

Rozmiary mózgu są proporcjonalne w stosunku do długości życia. Rzecz oczywista, że nie idzie tu o absolutną wielkość mózgu, ani o jego wagę samą w sobie, lecz o stosunek do reszty ciała. Stosunek ten masy mózgowej do wagi żywej substancji cielesnej określa długość życia. Ta żywa substancja stanowi około dwóch trzecich całego ciała.

Określenie to: „w stosunku do ciała” pozwala nam przeprowadzić analogie pomiędzy wielkością

mózgu i inteligencją, co stanowi może pociechę dla kobiet, których mózg jest lżejszy i mniejszy aniżeli mózg męski, lecz zato w stosunku do ciała jest raczej wielki, o wiele większy od męskiego.

Z faktu tego uczony niemiecki wyprowadza wniosek, że im człowiek jest mądrzejszy, tem dłużej żyje. A zatem długi żywot uczonych jest wynikiem wielkiego mózgu i małego, słabego ciała.

Po człowieku — najmądrzejszym zwierzęciem jest ston, to też żyje on najdłużej. Po słoniu następują z kolei małpy, konie, psy, koty; woły; żyrafy; hipopotamy, szuczury. Szereg ten zamyka najgłupszy — nietoperz.

Dzisiaj zatem można ustalić nieznaną dotychczas wiek życia wielu zwierząt ssących. Wystarczy zważyć mózg i resztę żywej substancji cielesnej.

Metoda ta jednak w praktycznym zastosowaniu rozbiła się o to, że chcąc się dowiedzieć, jak długo żyć będzie człowiek, trzeba by go najprzód zabić, aby móc zważyć jego mózg — bo mózgu żywego człowieka jeszcze narazie zważyć nie umiemy. (w)

bliższym czasie wypożyczało swoje aparaty za opłatą miesięczną w kwocie 2 dol. Powyższa wiadomość należy przyjąć z zastrzeżeniem i to bardzo silnem, gdyż „wynałazek” posiada zbyt wiele pieprzu humbugowego. Dla całości pracy wynalazczej w tej dziedzinie podajemy inną wiadomość o wynalazku, zmierzającym tym samym szlakiem bezdrutowym.

Oto niejaki Schapeller z Aurozmunster podobno dokonał sensacyjnego wynalazku, umożliwiającego przesłanie prądu elektrycznego bez drutu w dowolnym kierunku.

Wynałazek taki miałby oczywiście niesłychane przełomowe znaczenie, gdyby się okazał opartym na rzeczywistych podstawach. Jednakowoż rzeczoznawcy oświadczyli, że tego rodzaju wynalazek jest niemożliwy do urzeczywistnienia i należy go uważać za wymysł chorego człowieka.

Schapeller, który twierdzi, że dokonał tak niezwykłego wynalazku, jest dziwakiem, który od dłuższego czasu zajmuje się zadaniem wydohywania z ziemi i powietrza elektryczności, celem użytkowania jej do popędzania motorów. Schapeller był początkowo stolarzem, potem podoficerem w wojsku, a po wojnie pocztmistrzem w Aurozmunster. Od 15 lat interesują go najtrudniejsze fizyczne problemy. Wynalazca oświadczył, że gotów jest wobec komisji rzeczoznawców pokazać swój wynalazek.

Jak my będziemy wyglądali za 40.000 lat.

Profesor wydziału lekarskiego na uniwersytecie w Levdzie dr. Raymond wygłosił odczyt, w którym zapowiada, iż ludzkości grozi utrata palców, nosa i nóg, iak już straciła zęby, a mężczyźni włosy na głowie. Ba-

dania szkieletów ludzkich kopalnych z przed tysięcy lat dowodzą, iż przastare pokolenia nie znaly bólu, ani próchnienie zębów; pomimo, że mięso zwierząt jadało bez użycia noży. Otóż choroby zębów wynikły z powodu wysilania tychże na szarpanie pokarmów i gryzienie twardych skorup orzechów i t. p.

Według opinii profesora zanik palców szczególnie u rąk nastąpi również z powodu przepracowania. Co się tyczy utraty włosów, dziś łysymi są przeważnie mężczyźni, lecz to samo oczekuje kobiety. W gruncie rzeczy włosy są organami szcztatkowymi zresztą łatwymi do zastąpienia przez czapki i kapelusze. Dr. Raymond przypuszcza, iż ludzkość „już za jakieś czterdzieści tysięcy lat wyraz „palec” wykreśli ze słowników”. Na konferencji, urządzonej dla prasy, jeden z dziennikarzy chciał się założyć z mówcą o dziesięć guldenów, iż termin ten przypadnie o 10 lat później.

Największa lokomotywa w Europie.

(S) Na dworcu wschodnim w Paryżu pojawiła się najsilniejsza lokomotywa w Europie. Zbudowana została ona w warsztatach w Epernay. Ta „nadlokomotywa” jest w stanie ciągnąć pociąg ważący 800 ton z szybkością 100 km. na godzinę. Największa szybkość jej dochodzić może do 120 km. Przeznaczona jest ona dla ciężkich pociągów pospiesznych. Od 22 stycznia kursować będzie na przestrzeni Paryż-Strassburg.

ZYGZAKI.

Pepesowcy i komuniści w roli obrońców religji.

Bardzo charakterystyczny opis powszechnego nastroju panującego w Warszawie w przededniu spornego święta N. P. Marii Gromnicznej podaje niedzielna „Rzecz pospolita” w artykule p. t. „Autentyczne”.

W jednej z wielkich fabryk warszawskich zaszedł wczoraj znamienny wypadek, świadczący o zdolności jednoczenia się pod ciężarem wielkich wspólnych interesów naszych robotników, nie zależnie od ich przekonań partyjnych.

Z powodu skreślenia z kalendarza święta Matki Boskiej Gromnicznej, wszyscy robotnicy zebrałi się na t. zw. masówkę. Pierwszy przemówił miejscowy leader P. P. S.:

— Towarzysze! Dzieje się wam krzywda! Reakcyjny rząd burżuazji duchowieństwa—skradł jedno z najświętszych świąt! Hańba! A dlaczego? Bo Matka Boska Gromniczna im się nie podobal! Chcieliby, żeby robotnik nie miał co w rękach trzymać przy śmierci! To jest pohańbienie naszego Kościoła. Precz z zamachem reakcji na religję!

Gromkie „Preecz” odpowiedziało echem w wielkiej hali fabrycznej.

Poczem na „trybunę wgramolił się znany komunista i w te się odwał słowa

— Towarzysze! Nie dajcie się okłamywać Pepesom i Chadekom, zawsze oni coś knuli na waszą zgubę. Ale teraz mają rację. Burżuazyjny kapitał lewiatanowego klerykalizmu nie krew robotniczą! Już nietylko nas redukuje, ale naszą Najświętszą Matkę Boską chcą zredukować. Nie damy! Niech żyje Socjetycka republika!

— Niech żywyjcie!!!

— A cóż to, żyd nas chrzczył, czy co, żebyśmy nie świętowali?!

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Wtorek, dnia 3 lutego Błażeja B. M. Miejska Galeria Sztuki (Park Sienkiewicza) otwarta codziennie od 10—23. Koncerty radiofoniczne codziennie od 12—13 i od 16—23.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji. Piotrkowska 193 (lewa of.) otwarta od 6—8 w.

— Widowiska.

Teatr Miejski „Don Juan”

Teatr Popularny „Bolszewicy”

„Luna” „Krew za krew” (2-ga seria Nibelungów)

Kino „Czary” „W dzikich prerjach Ameryki”

„Casino” „Dzwonnik z Notre Dame”

„Odeon” „Klejnot Maharadży

Grand-Kino „W matni szpiega”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Krew na piasku”

Kino „Corso” „Życie żydów w Palestynie”

Kino „Resursa” „Szał”

Miejski Kinematograf Oświatowy.

dla dorosłych „Choroby weneryczne.”

dla dzieci „Półdziki lord”

Cyrk Ciniselli Walki francuskie

Biuro T-wa „Rozwój” mieści się przy ul. Podlesnej № 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz.

Wiadomości bieżące

— Zapotrzebowanie robotników.

Do Państ. Urz. Pośr. Pracy wpłynęło zapotrzebowanie na 100 robotników z narzędniami do robót leśnych w nadleśnictwie Białystok. Pozatem Nowy Sącz poszukuje kilku ceglarzy. Inowrocław 60 dziewcząt do sezonowych robót polnych. Krotoszyn 30 robotnic, kóre zatrudnione będą do końca listopada, z gratyfikacją 50 kg. żyta, 50 kg. pszenicy i 500 kg. kartofli.

Misia francuska poszukuje tkaczy bawełnianych, którzy w dniu 10 lutego b. r. wyjadą do Francji. Zarobek średni od 6-7 franków. (pap)

— W sprawie pyłu ulicznego.

Wobec tego że w godzinach rannych podczas zamiatania ulicznych brzoźdźców wznoszą się

Echa wczorajszego święta.

AWANTURY NA STAREM MIEŚCIE.

W dniu wczorajszym, w którym w myśl rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, zniesione zostało święto kościelne, a w którym mimo to postanowili robotnicy i wielka część społeczeństwa świętować rozegrały się wielkie awantury na Starym Rynku właśnie na tle święta.

Już o godz. 9 rano spieszący do kościoła Najśw. Marii Panny poczęli nienawistnym okiem patrzeć na otwierających sklepy żydowskie kupców.

O godz. 10-ej po ukończonym nabożeństwie, tłum wychodzący z kościoła rozsypany się po otwartych sklepach i zmuszał ich właścicieli do zamykania.

Zaalarmowany III Kom. P.P., wysłał na miejsce ekscesów pieszych i konnych policjantów w celu przywrócenia porządku.

Nietylko jednak kupcy żydowscy ucierpieli! Wszyscy spieszący do biur i urzędów z jakimikolwiek teczkami stali się ofiarami ekscesów.

Na ulicy Lutomierskiej, Ogrodowej i Wolborskiej wywiązały się poważne bójkki, którym kres położyły silniejsze oddziały policji.

W III Kom. P.P., znajduje się kilkadziesiąt osób, które zostały przyaresztowane, jako podejrzane o udział w awanturach. (pap)

przy suchej pogodzie tumany kurzu, wdychanego przez przechodniów, — miejskie władze sanitarne porozumiewają się z władzami policyjnymi w sprawie wydania zarządzeń, aby zamiatanie chodników dokonywane było w porze, gdy ruch uliczny, jest jeszcze bardzo mały.

— Odbiór fantów Loterii Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Odbiór wygranych fantów Loterii Ligi Obrony Powietrznej Państwa odbywać się będzie do dnia 16 bm. w lokalu przy ul. Al. Kościuszki, nr. 1, pok. nr. 1. (pap)

Teatr i sztuka.

— Teatr Miejski

Dziś wieczorem po cenach zniżonych dla zrzeszeń piękny, pełen poezji dramat „Don Juan” T. Ritnera z pp. Morską, Jerzmanowską, Nowakowskim, Debiczem i Szubertem.

Jutro premjera kapitalnej amerykańskiej krotkowi M. Mayo „To moje dziecko” której beztroški humor karkołomne tempo niezwykle komiczne sytuacje z jednakowym powodzeniem przyprawiły przez długie miesiące huragany śmiechu publiczność amerykańską i europejską. Reżyseruje tę świetną sztukę P. Tatarski. W rolach głównych wystąpią pp. Morska, Łapiński, Znicz i Krotka. Dalszą obsadę stanowią pp. Szczeska, Święcińska, Przerowski, Król Mroziński i Łabędzki.

— Teatr Popularny.

Kierownictwo Teatru chcąc uprzystępnić szerzej publiczności ujrzenie najgłośniejszego dramatu W. Sieroszewskiego „Bolszewicy” postanowiło na dwa ostatnie przedstawienia tej sztuki Wtorek i Środa zniżyć ceny biletów do połowy tj. najdroższy bilet kosztuje 1.50 gr, najtańszy 50 gr. We wczwartek arcywesoła krotkowi R. Kaszkowskiego: „Wesole Fonsia”

— Z Miejskiej Galerii Sztuki.

Obecna wystawa, dająca sporo wrażeń artystycznych różnorodnej treści, spotkała się z uznaniem publiczności, która, nie zważając na niepogodę, od wiedzta licznie wystawę. Piękna kolekcja kilimów gniańskich sprowadza na czas krótki do Łodzi cie szy się znacznym popytem. Kilimy te są wytworem sztuki ludowej wschodniej Małopolski.

ZE SREBRNEGO EKRANU.

— „Luna”: „Krew za krew”.

Wyświetlany w „Lunie” film „Krew za krew” jest dalszym ciągiem, a właściwie zakończeniem „Nibelungów”. Naogół jest to rzecz od Nibelungów słabsza, gdyż najprawdopodobniej pomysł do jej stworzenia powstał później, zapewne wtedy, gdy już wyczerpano wszystkie środki w celu jaknajlepszego wystawienia pierwowzoru więc też poprostu za-brakło pomysłów, któreby nadały specyficzny charakter II serii. Jedyną cechą, charakterystyczną dla filmu „Krew za krew” jest jego ponury i krwawy nastrój, zupełnie odpowiadający tytułowi.

O ile „Nibelungi” są prawdziwą symfonią miłości, o tyle ich zakończenie jest owiane jakąś straszną ponurą grozą, pragnieniem zemsty i krwi, doprowadzającym w końcu do śmierci matki i Krymildy i mordercz jej matki — H. Tronja.

KOMUNIKAT KOMISARJATU RZĄDU.

Komisariat Rządu na m. Łódź komunikuje:

W związku z dekretem, znoszącym przymus świętowania w dniu 2 lutego, w jednej z dzielnic m. Łodzi, a mianowicie w dzielnicy staromiejskiej, przed kościołem Najświętszej Marii P., grupy wyrostków zapragnęły wywołać awanturę, usiłując zmuszać kupców do zamknięcia sklepów.

Polacja zatrzymała 15 awanturujących się młodzieńców i kilku pijanych, których przekazano do dyspozycji prokuratora.

W czasie zajścia nie stwierdzono ani jednego faktu zdemolowania sklepu, ani rozbicia straganu lub szyby.

W całym mieście panował zupełny spokój i nigdzie nie było żadnych prób wpływania przemocą na decyzję właścicieli sklepów, co do zaniechania handlu w tym dniu.

Przeciwko dziennikowi „Express Włoczek Ilustrowany”, który pozwolił sobie w dodatku nadzwyczajnym, goniąc za sensacją, przedstawić zapaśca w dzielnicy staromiejskiej niezgodnie z faktami, sprawa skierowana będzie do prokuratora przy Sądzie okręgowym o podłączenie odpowiedzialnego redaktora do odpowiedzialności sądowej. (pap)

Z sądów.

— Policjant na ławie oskarżonych.

W dniu 8-go listopada 1924 r. Zenon Wojciechowski, policjant konny, przylechał do ojca swego Jana, zam. przy ul. Pomorskiej 125 w odwiedzinach.

Zenon W., który od dłuższego czasu w domu nie przebywał, dowiedział się od siostry swej Anny, że ojciec w niewłaściwy sposób postępuje ze starszą swą córką. Podobno bił ją bez powodu, przetrzymuje w domu, nie puszcza do domu i szykanuje na każdym kroku.

Po dwóch dniach Zenon przyszedł do domu i prosił ojca, by pozwolił mu wziąć po duszki, celem przespania się na kanapie. Jak głosi akt oskarżenia, Zenon, któremu ojciec miał odmówić, uderzył ojca w twarz.

Oskarżony do winy nie przyznał się, wyjaśniając, iż w chwili próby, ojciec nazwał go bandytą i bolszewikiem, na co zareagował.

Sędzia Korwin-Korotkiewicz skazał Zenona Wojciechowskiego na mies. aresztu z zawieszeniem kary na lat 5. (pap)

Skrzynka do listów.

Sanowny Panie Redaktorze!

W Nr. 355 „Rozwoju” z dnia 30 grudnia r. ub. zamieszczona została wzmianka pod tytułem „Jakich urzędników posiada Kaśka Chorych”, odpowiadając na powyższe stwierdzam, że w dniu 27 grudnia r. ub. ode była się sprawa w sądzie pokoju 2-go okręgu m. Łodzi z powództwa mego o zniesławienie, w której strona pozwana wyrokiem Sądu skazana została na opłacenie kosztów sądowych, 50 złotych grzywny, a w razie niezapłacenia—siedem dni aresztu.

Sprawa moja w rzeczywistości przedstawia się następująco:

Nie mogłem się od roku 1915 wysunąć z okupantów, gdyż od dnia 17 kwietnia 1915 r. byłem sekretarzem gminy Grabów starostwa Łeczyckiego, a z dniem 17 kwietnia 1915 r. zostałem przez władze okupacyjne wraz z wójtem tejże gminy p. Michałem Iwanowskim internowany i wysłany do obozu jeńców w Bütowie, na Pomorzu, gdzie przebywałem do końca 1916 roku.

Dopiero na skutek starań i poręczeń swemi majątkami obywateli ziemscy Łeczyckiej, a mianowicie: P. p. dra Ziółkowskiego, dra Zawadzkiego, obyw. Przedborskiego, właściciela majątków ziemskich p. Władysław Boettnera, burmistrza m. Łeczyckiej (obecnie burmistrza miasta Kutna) p. Klepy, właścicieli młynów p. p. Knocha i Gantiera oraz wielu innych, zostałem zwolnionym z obozu jeńców z prawem powrotu do ojczyzny.

Po powrocie otrzymałem posadę w młynie p. Knocha—jako kontroler (u tego samego, który starał się o mój powrót). Ludności powiatu łeczyckiego nie ma

głem „niezwykle gniebić” gdwz funkcja mo-
ia organiczala sie tylko na sprawdzaniu o-
znaczonego przez władze okupacyjne procen-
tu przemialu.

Co do zarzutu skierowanego pod mo-
m adresem, iż z chwila rozbrojenia Niem-
ców, z miejscowości tej gdzie sprawowałem
we obowiązki przed zemsta „gnębionych”
cieklek podaje: po pierwsze: że przebywa-
łem we wsi Ostrów, gminy Leśmierz, sta-
rostwa Łeczyckiego jeszcze przez trzy mie-

siące po rozbrojeniu Niemców—po drugie:
moge sluzyc dowodami i całym szeregiem
świadców—wieśniaków, że ludność przezem-
nie „gnębiona” żadnych do mnie pretensji
nie rości, ani też nigdy nie rościła.

Za umieszczenie powyższego wyjaśnie-
nia w poczytnym pańskim piśmie, Panie Re-
daktorze z góry składam podziękowanie i
kresle się z głębokim szacunkiem
Zygmunt Gwardyński.

—ooc—

MADRYT NAJDROŻSZA STOLICA.
S) Z porównania kosztów żywności w stoli-
cach państw europejskich wynika, że koszty te naj-
wyższe są w Madrycie. Mianowicie przyjmując
wskaźnik kosztów w Warszawie jako 100, otrzymu-
jemy (dane dotyczą listopada ub. r.): Madryt 136,9,
Londyn 131,3, Moskwa 128,3, Budapeszt 111,9 Ber-
lin 105,2, Warszawa 100,0, Oslo 98,0, Paryż 97,2 Bel-
grad 95,2 Sofja 88,4, Wiedeń 88,4. Najtańszą ze sto-
lic jest Sztokholm, gdzie wskaźnik kosztów utrzy-
mania wynosi 83,4.

KINO Spółdzielni Pracowników Państwowych

Sienkiewicza 40.

Dzisiaj i dni następnych!

Waga: Dla członków koopera-
cyj ceny miejsc niższe.

Pieśń łabędzia wielkiej artystki ekranu

W PRZEPAŚĆ

Wielki erotyczny dramat w 7 aktach

z Astą Nielson i Grzegorzem Chmura

(wykonawcą Raskolnikowa) w rolach głównych.

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5.50 w
soboty, niedziele i święta o godz. 4 pp. Ost. seans o 9 w
Muzyka pod kier. p. Z. PILARSKIEGO. (369)

II URZĄD SKARBOWY Łódź, dnia 2 II 1925 r. PODATKOW I OPŁAT SKARBOWYCH W ŁODZI

Ogłoszenie

Na skutek polecenia Izby Skarbowej Łódzkiej z dnia 15 I
1925 r., II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych podaje
niniejszym do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych po-
datków i opłat skarbowych odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości zajętych u niżej wyszczególnionego dłużnika dnia 30
lutego 1925 roku między godz. 10 rano, a 4 po poł.

Firma „Westes i S-ka” Piotrkowska 111, dziesięć sztuk te-
waru wełnianego na palta i ubrania następujących numerów:
„Wawel” Nr. 18 mtr. 31-70, Nr. 19 mtr. 31, 65, Nr. 25 mtr. 52-35
Nr. 20-mtr. 21, 20; „palta” Nr. 50 mtr. 24-40; Nr. 58 mtr. 22-65
„Batory” Nr. 4 mtr. 29, 10 Nr. 5 mtr. 25-20, Nr. 14 mtr.
30-75; „Jagiello” Nr. 30 mtr. 30-5.

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu
sprzedaży u wymienionego dłużnika na miejscu licytacji.

365 **Kierownik Urzędu (-) Podmunki,**

Naprawę najtańsza książka

już zaczęła wychodzić w stałych, dziesięciodniowych odstępach
t. j. 10, 20, 30, każdego miesiąca.

40 groszy

w prenumeracie kosztuje tom, gdyż

9 tomów kwartalnie 3 zł. 60 gr.
18 „ półrocznie 7 „ 20
36 „ rocznie 13 złotych

łącznie z przesyłką pocztową.

Każdy tom w estetycznej dwubarwnej okładce.

Tom 1 Kalendarz informator Polski,
Tom 2 L. J. Kraszewski—Pamiętnik Mroczka.

Każdy tom zawiera od 100 do 150 stron druku.

„Biblioteka Doma Polskiego” pomieszczać będzie tylko naj-
cenniejsze utwory autorów polskich i obcych.

Wszyscy całorocznymi prenumeratorem w końcu roku otrzy-
mają szafkę na książki bezpłatnie.

Kola, Związki, Czytelnie, Instytucje oraz każdy, kto zjedna
10 prenumeratorem, otrzymywać będzie „Bibliotekę” darmo.

Prospekty na żądanie. Okazowych tomów nie wysyłamy

Biblioteka „Domu Polskiego”

Warszawa, Nowowiejska 27, tel. 219-10

Konto czekowe P. K. O. 9779.—

561—

Miejski Kinematograf Oświatowy - Wodny Rynek tramwaj 6 i 10

Od 2 lutego b. r. 1925 r.

Dla dorosłych.

Dla dorosłych.

„Choroby weneryczne”

Początek o godz. 6 i 8,30 wiecz.

Dla dzieci i młodzieży i

„Póldziki lord”

Mieszkanie

2 pokoje lub 1 z kuchnią poszu-
kuje od zaraz. Oferty z poda-
niem ceny do Rozwoju pod
„Głotówka”

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenery-
cznych skórnych i włosów
Gabinet Roentgena i światłolec.
Piotrkowska 144 róg, w wa-
rzelka 2. Godz. przyjęć oc
8-2 16-3. dla pań 5-6
Telefon 29-45. 206

Do wszystkich matek

Używajcie dla dzieci tylko

puder „BOBO”

marki „GLOBUS”

Usuwa swędzenie, zaczerwienie
nie i stan zapalny skóry. 95-30

Fotografujcie się

tylko w pierwszorzędnym Atelier

A. PIOTROWSKI

Plac Wolności Nr 6.

3 pocztówki cała figura 2 Złote.
1 Foto-Portret, duży z natury 40x50 cm.
cała figura 10 Zł.

Zdjęcia wykonywa znany operator
p. Z. Buchcar.

Zakład czynny codziennie od 9 r. do 7 wiecz.

Kupię plac w śródmieściu

Oferty z ceną kierować do Stow. Dro-
bnych Kupeców i Pizem., Andrzeja 34.

Szkoła tańca w. LIPINSKIEGO.

Ewangelicka 17.

rozpoczyna 3 i 5 b. m. nowe komplety (początki) oraz LEKCJE
PRAKTYCZNE (kurs wyższy), połączone z wykładami ost. no-
wość m inn. FIVE STEP. 351—

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

AAA! Obrączki ślubne wazyst
kie tasony, pierścien-
ki, kolczyki z gwarancją ze-
gary, zegarki najtaniej kupić
można Brzezińska 10, Jan Pla-
cek. 5578-2

Hurtowa sprzedaż maszyn do
szycia. Ceny fabryczne. Per-
la i Pomorski, Łódź, ul. Piotrk-
owska Nr. 89, w podwórzu.
153-11

o sprzedania tokania pocię-
gowa, motor benzynowy 6-10
konny sztanca, nożyce z cyr-
kiem kasa national, Zgierska
38, sklep żelazny. 285-1

Najlepsze maszyny do szycia
sprzedaje na raty Rosen
Piotrkowska 88. 293-4

Wyprzedaż za pół ceny cieli
znych męskiej, krawatów, re-
kawiczek, skarpetek, szalików,
szelek, spinek. Sklep Marij
Czempik. Główna 17. Ceny w
oknie. 285-2

Jest do sprzedania skien. Wól-
czajska 218, wiadomość w
skienie. 285-1

Z powodu wyjazdu do sprze-
dania 40 korcy kartofli białych
4 zł. korzec. Ul. Wyznena 35
parter. 303-1

Rozne:

Krawaty przyjmuję do roboty
K przerabiam stare. 292-1

Poszukuję pracy w jakimkol-
wiek sklepie w charakterze
praktykantki. Oferty; „Prakty-
kantka”. 306-2

potrzebny spawacz (szweiser)
Złazzać się Nawrot 2, m.
30, kotłownia. 307-2

potrzebna zdolna służąca do
wszystkiego. A Eger, Sienkie-
wicz 59 front. 308-2

potrzebny chłopiec do posyłki.
Zgłosz. od 9 do 10 rano A.
Eger, Sienkiewicza 59 front.
309-1

potrzebna uczennica do nauki
Przejazd 51, sklep. 310-1

potrzebna diuralistka biegle
piszka na maszynie. Oferty
pod „Solidna”. 311-2

przypiąkała się suka rasy do-
bermanów, brązowa uszy ob-
cięte, do odebrania. Ul. Nowo-
Zarawska N. 12, u gospodar-
za. 312-1

potrzebna bufetowa do sklepu
tabacznego. Oferty do „Roz-
woja” pod „Bufetowa”. 314-1

Przyjmuje do nauki ręcznego
suknie i filet. Margulies Ki-
lińskiego 46, I p. front. 315-1

Mieszkanie 4-o pokojowe z wy-
godami do odstąpienia. Wia-
domość Sienkiewicza 67 „Ogni-
wo”. 296-1

Putynowany nauczyciel, udzie-
la lekcji w zakresie ośmiu
klas. Przyspasabia do egzami-
nów dla eksternów. 6-go Sier-
pnia 14, pralnia. 300-3

Dokończ fachu cukierniczego
Warunki od umowy. Oferty
„Zw nny” 304-1

potrzebna szata w dobrym sta-
nie. Stowarzyszenie Handlow-
ców Polskich, Piotrkowska 118

Zgubione dokumenty

Abramson Franciszka zgubiła
A paszport niemiecki wydany
w Łodzi Nr. 5426-9. 291-1

Andrzejewicz Stanisław zgubił
A dowód osobisty wydany w
Łodzi. 313-5

GENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; z wozajne 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za
wiersz milimetrowy lub jego miejsca. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wiersz; duże litery 20 gr.; najlżejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wierszów-
wiersz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów, Akcyden-
sowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do do goda 6-10
6-10 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęta ogłoszenia bez uprzed-
niego sawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamk “

Naczelny redaktor int. J. Czajewski
M. Hoczni J. Czajewski

II URZĄD SKARBOWY
POD ATKÓW I OPŁAT SKARBOWYCH
w ŁODZI.

Łódź, dnia 2 lutego 1925 r.

OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków i opłat skarbowych odbędą się publiczne licytacje zajętych ruchomości u niżej wyszczególnionych dłużników:

dnia 10-go lutego 1925 r. między godz. 10 rano a 4 po południu:

1. Najman Mojżesz, Piotrkowska 37, 30 sztuk kołder pluszowych.
2. Kafeman i Zajdeman, Piotrkowska 39, 16 sztuk towaru wełnianego po 27 mtr. w sztuce.
3. Wicher i S-ka, Piotrkowska 43, kredens stołowy, biurko czarne, biblioteka eszklona, 2 fotele kryte skórą, stół z obrusem, 9 krzeseł meblowych, stolik okrągły z serwetą 4 wazony i popiersie, kozetka, szafa, garderoba z lustrem toaleta z lustrem, stolik i 3 krzesła w sypialni, 2 nocne stoliki, dywan, kredens kuchenny, szafa biała bieliźniarka, żyrandol elektryczny.
4. H. Motyl, Piotrkowska 41, 60 sztuk kołder zimowych.
5. Frydrych Lehman i S-ka, Łakowa 1, biurko z szufladami, stół, fotel i dwa krzesła, warsztat mechaniczny, wąski angielski tkacki.
6. Frytz G., Zakątna 47, kredens pokojowy czarny, otomana, stół i 6 krzeseł, biurko i dwa fotele, szafa do rzeczy, pianino firmy Fibigiera.
7. Berman Fiszal Samuel, Południowa 12, 100 paczek przędzy bawełnianej po 4 i pół kilo paczka.
8. Kutnowski Uszer, Południowa 8, 6 sztuk towaru kretonu 2 chustki letnie na głowę, urządzenie sklepowe, palto.
9. Szmalewicz Pinkus Szmul, Południowa 8, lampa do elektryczności kryta jedwabiem, 3 lampy do elektryczności żyrandole.
10. Kajser Herman, Południowa 18, 4 maszyny do kopert.
11. Brigel Szlama, Południowa 17, szafa do rzeczy, kredens stołowy, lustro-tremo, zegar ścienny, stół, kasa ogniotrwała.
12. Baharjer Aron, Wschodnia 33, kanapa z lustrem, obita pluszem, dwie szafy do garderoby.
13. Blatt Majlich, Wschodnia 38, szafa do garderoby, kozetka, stół i trzy krzesła.
14. Parzenczewski Chil Majer, Wschodnia 34, kredens z lustrem, kanapa obita ceratą, lustro-tremo.
15. Auerbach A. M., Wschodnia 39, szafa z lustrem do garderoby.
16. Grosman Hejnoch, Wschodnia 35, dwie szafy do garderoby koloru ciemnego brązowego.
17. Berhnerman Aron, Przejazd 12, |dwadzieścia ręcznych 26-tych walizek.
18. Kirszbaum i Rotenberg, Dzieńna 29, szafa dębowa ciemna o 3 drzwiach i 3 szufladach.
19. Zentkowski Berek, Piotrkowska 64, dwadzieścia bitych gęsi, dwie dębowe szafy.
20. Alter Szmul, Piotrkowska 68, pięć damskich palt ubranych futrem.
21. Ajzen B., Gdańska 31, dwie szafy duże do ubrania, kredens pokojowy.
22. Międzybowski Szymon, Gdańska 31, kredens pokojowy z lustrami.
23. Huze Szlama, Gdańska 31, szafa do ubrania, lustro-tremo.
24. Zacharjasz Z., N. Cegielniana 37, szafy do ubrania, otomana pluszowa, stół pokojowy.
25. Karo Hersz Józef, Zawadzka 4, kredens restauracyjny, ozdobny.
26. Szarfensen Boruch, Zawadzka 12, maszyny do wyrobu pończoch.
27. B-cia Sz. i M. Wiener, Plac Wolności 6, szafa do garderoby z lustrem toaleta z lustrem, dwa nocne stoliki, szeslong kryty gobelinem, stół i 6 krzeseł, krytych ceratą, kufer podróży.
28. Brauner Ruchla, Al. Kościuszki 29, kredens pokojowy z lustrami, otomana dywanowa, kanapka z lustrami, stół, 4 krzesła i dwa fotele kryte gobelinem, zegar ścienny, stół jadalny i 8 krzeseł krytych ceratą, szafa do garderoby i biurko, świecznik wieszący kryształowy.
29. Urlichs Michał, Piotrkowska 45, pięć bilardów z bilami.
30. Różycki i Kon, Piotrkowska 60, 30 sztuk pełnych towaru „Verdun”.
31. Regier Henryk, Kopernika 19, szafa do garderoby z lustrem, toaleta z lustrem, szafka mała, stolik do kart, 6 krzeseł krytych ceratą.
32. Frajdenrajch Jusek, Kopernika 19, kredens pokojowy jasny, otomana dywanowa z lustrem, lustro tremo, szafa do garderoby z lustrem, umywalka z marmurowym blatem, stół jadalny i 6 krzeseł wiedeńskich, zegar ścienny.
33. Markusfeld Wolf, Cegielniana 114, 4 biurka amerykańskie, maszyna do pisania, dwa biurka.
34. Gad Wolf, Południowa 9, kredens, dwie szafy, stół, 4 krzesła, maszyna do szycia, lustro, zegar ścienny.
35. Aurbach Estera, Południowa 11, szafa z lustrem, garderoba, kasa ogniotrwała, lustro tremo, kredens, otomana pluszem kryta.
36. Markowicz I, Południowa 10, kredens, dwie szafy z lustrem.
37. Zytnicki Józef Binam, Południowa 15, pianino, kredens dwa lustra.
38. Baumgarten Amalja, Południowa 29, kredens, lustro, otomana, stół, 4 krzesła, szafa.
39. M. Neufeld i Librach, Piotrkowska 56, kasa ogniotrwała, dwa biurka amerykańskie, waga dziesiętna, dwie sztuki wełnianego towaru, stół dębowy, maszyna do pisania.
40. Kapłan i Gross, Piotrkowska 60 100 sztuk towaru bawełnianego.
41. Świątkowski Szaja, Sienkiewicza 9, kredens luksusowy, szafa, stół, dwa fotele, zegar duży, biurko, szafa z lustrem, kozetka, szafka z lustrem.
42. German i Statler, Piotrkowska 73, podwójne biurko, amerykańskie, cztery fotele, kasa ogniotrwała, kanapa i 4 krzesła, maszyna do pisania, dwa stoliki okrągłe biurowe.
43. Michałec Jakób, Piotrkowska 60, szafa z lustrem, umywalka, dwa stoliki nocne z marmurem, stół i 6 krzeseł, szafa zwykła, biurko, zegar.
44. Goldammer Otto, Kilińskiego 74—76, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania.
45. Rozenstrauch B-cia, Węglowa 8, 400 korcy węgla kostki.
46. Jakóbowicz i S-ka, Skwerowa 1, fortepian, otomana luksusowa, kredens i pomocnik.
47. Ciesielski i Żmigrod, Kilińskiego 65, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania, biurka trzy.
48. Sandberg i Littenfeld Rodol, Składowa 15, 2 kredensy nowe.
49. Groskopf Mendel, Sienkiewicza 9, szafa do garderoby, biblioteka.
50. Pruszycki Chaim, Piotrkowska 79, 10 par obuwia męskiego.
51. Fiszer W. D. Piotrkowska 81, 10 sztuk towaru.
52. Lehman Jakób, Piotrkowska 79, szafa do garderoby, tremo, kredens, maszyna do szycia, otomana.
53. Kubasiewicz Józef, Piotrkowska 79, fortepian.
54. Fajwisz i Burya, Piotrkowska 69, fortepian czarny.

Zasękwstrawane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

Kierownik Urzędu (—) Podmunicipki.